

SACRUM I PROFANUM OGRODU PRZYDOMOWEGO WSI POGRANICZA POLSKO-BIAŁORUSKIEGO

Magdalena Sulima

Politechnika Białostocka, Wydział Architektury, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893, Białystok
E-mail: mssulima@poczta.onet.pl

SACRUM AND PROFANUM OF THE HOUSE GARDENS IN THE POLISH AND BELARUS BORDERLINE

Abstract

Villages of east of Podlaskie region, located near the border with Belarus belong to these unique areas in the country, where a huge amount of material and spiritual heritage have remained until this day. First, it could be seen in the mental and moral realm, which is influenced by Orthodox religion. The cultural landscape is formed by rural complexes, distinctive architecture plots, vernacular architecture, which were preserved here since the sixteenth century.

The image of the wooden village is also created by nature: meadows, forests, as well as rural gardens. Historically, the tradition that passed through the generations was the determinant for their development. Some plants were source of pride of the homestead, others through their properties protected houses, eg. against lightning. The traditional cottage garden was not only perceived in terms of beauty or utility, but also - as an indicator of the identity of ethnic communities.

Due to the progressive „aging” and extinction of the village - plots are sold and gardens become a reflection of the new owner’s tastes. The longing for beauty and back to the roots, requires the protection and respect of the material and spiritual wealth of those areas. This is undoubtedly one of the key issues for the preservation of the identity of the ethnic borderland. The text based on the ethnographical, historical sources and field research shows the symbolism of the traditional gardens in front of the houses of the Polish and Belarus borderline and current condition of those villages.

Streszczenie

Wsie wschodniopodlaskie, położone na pograniczu polsko-białoruskim, należą do tych unikatowych obszarów w kraju, na których do dnia dzisiejszego zachowały się ogromne pokłady spuścizny duchowej i materialnej. Pierwsze, widoczne są przede wszystkim w sferze mentalno-obyczajowej, na którą wpływ wywiera dominująca tutaj religia prawosławna. Krajozraz kulturowy tworzą przetrwałe od XVI wieku w praktycznie niezmienionym stanie układy ruralistyczne, charakterystyczna struktura działek, wernakularna architektura.

Atmosferę drewnianych wsi potęguje ponadto przyroda: łąki, lasy, a także wiejskie ogródki przydomowe. Dawniej, przekazywana przez pokolenia, tradycja i religia, stanowiły wyznacznik dla ich kształtowania. Niektóre rośliny były ozdobą zagrody, inne poprzez swoje właściwości apotropeiczne chroniły dom, np. przed uderzeniem pioruna, stanowiąc element świata sacrum. Tradycyjny ogród wiejski odbierany był nie tylko w kategoriach piękna czy użyteczności, ale także – jako wyznacznik tożsamości społeczności prawosławnych.

Z uwagi na sytuację demograficzną i wyludnianie wsi – działki wykupowane są na tzw. letnie domy, przy których coraz częściej powstają ogrody dalekie od tradycyjnych wzorów, stanowiące odwzorowanie gustów właścicieli. Tęsknota za namiastką piękna i powrotem do korzeni nakazuje ochronę i poszanowanie materialno-duchowego bogactwa tych terenów. Jest to niewątpliwie jedno z kluczowych zagadnień dla zachowania tożsamości wiejskich obszarów pogranicza etnicznego. Tekst oparty na materiałach etnograficznych, historycznych i przeprowadzonych autorskich badaniach terenowych prezentuje symbolikę tradycyjnego ogrodu przydomowego wsi pogranicza polsko-białoruskiego, związane z nim wierzenia społeczności etnicznych oraz stan aktualny.

Keywords: garden; tradition; Podlasie

Słowa kluczowe: ogród; tradycja; Podlasie

WPROWADZENIE

Wsie położone na pograniczu polsko-białoruskim, należą do tych unikatowych obszarów w kraju, na których do dnia dzisiejszego zachowały się ogromne pokłady spuścizny duchowej i materialnej. Silne wpływy kulturowe, zwłaszcza z wschodniej granicy sprawiają, że obszary te są przykładem pogranicza strefowego – przejściowego w wielorakim sensie. Występują tutaj bowiem elementy narodowe (polskie, białoruskie, ukraińskie) oraz cywilizacyjne kultur miejscowych i napływowych. Jest to pogranicze łacińsko-bizantyjskie z dominującą religią prawosławną, która w znacznym stopniu rzutuje na całokształt życia codziennego i świątecznego mieszkańców tu społeczności etnicznych. Celem artykułu jest ukazanie symboliki przestrzeni tradycyjnego ogródka przydomowego we wsiach południowo-wschodniej części woj. podlaskiego, przedpola Puszczy Białowieskiej¹ oraz współczesnych uwarunkowań przestrzennych będących następstwem procesów globalizacyjnych.

1. UKŁAD DZIAŁEK W RUSKICH WSIACH POGRANICZA POLSKO-BIAŁORUSKIEGO

Krajobraz kulturowy wschodniopodlaskich obszarów wiejskich tworzą zachowane od XVI wieku w niezmiennym stanie układy ruralistyczne ze znamieną regularną strukturą działek. Siedliska powstałe w wyniku pomiaru włóczęj charakteryzował prostokątny plan o wymiarach wahających się średnio od 12 do 25 metrów szerokości, dochodzących do 200 metrów długości. Domy mieszkalne stawiano zawsze szczytem do drogi będącej osią całej wsi w jednakowej od siebie odległości, a tuż za nimi wznoszono zabudowania gospodarcze, za którymi roztaczał się ogród warzywny lub sad, sięgający nawet do 100 metrów [M. i W. Pokropek, 1985, s. 106]. Działkę zamykała stodoła, ze względów pożarowych znacznie oddalona od domu mieszkalnego i ustawiona przeważnie kalenicowo, za którą przebiegała droga zastodolna, tzw. zagumienie. Całe siedlisko otoczone było płotem tynowym, plecionym z wierzbowych gałęzi, który służył ponadto do wygradzania ogródków i sadów [Z. Cybulko, 1998, s. 12].

Tradycja przydomowych ogródków rozpoczęła się z początkiem XX wieku, kiedy to uwarunkowania przestrzenne wsi pogranicza zaczęły ulegać znacznym przemianom. W owym czasie większość prawosławnej ludności tych terenów poddana została przymuso-

wej emigracji w głąb Rosji (tzw. *bieżeństwo* w latach 1915-1922), a ich domy uległy całkowitemu zniszczeniu bądź przejęli je inni właściciele. Ci, nie stosując się do wcześniejszych regulacji, poszerzali siedliska o sąsiednie działki, stawiając na nich chaty nie tylko szczytem, ale również równolegle do drogi głównej. Na działce znajdował się zatem odsunięty nieco w głąb i poprzedzony ogródkiem kwiatowym dom mieszkalny, usytuowane na przedłużeniu jego osi, ale w pewnej od niego odległości chlewy oraz poprzecznie ustawiona stodoła. Układy te typowe były wyłącznie dla tzw. ruskiego osadnictwa ludności, w znacznej większości wyznania prawosławnego, i zdecydowanie różne od występujących na zachodzie województwa przysiółków drobnoszlacheckich².

2. ROLA I ZNACZENIE PRZEDOGRÓDKÓW W KULTURZE WSI

Ogrody zakładane w strefie pomiędzy domem a drogą, tzw. przedogródki, to na Podlasiu wschodnim stosunkowo nowe zjawisko. Oprócz funkcji typowo użytkowej stanowiły one także wizytówkę zagrody oraz wyraz gustu i zamożności jej właścicieli. Zieleni ekspozycyjna w strefie przedogródków upiększała przestrzeń przydomową chaty widoczną od strony drogi głównej, będąc niekiedy nawet elementem sąsiedzkiej rywalizacji. Ogródki te roztaczały się przez całą wieś w pasie od drogi do domu, w związku z czym stanowiły istotny estetyczny element krajobrazu kulturowego.

Kompozycja przedogródków składała się przede wszystkim z rabat wypełnionych kwiatami i ziołami, założonych od elewacji frontowej budynku. Tradycyjne ogródki przepelnione były żywymi barwami i kolorami: przy ścianie domu sadzono z reguły wysokie kwiaty sięgające linii okien, jak malwy (które przywędrowały do Polski z Bliskiego Wschodu w XVI w.), a także rośliny zapachowe, jak lawenda czy konwalie. „*Pod ścianami domów leżały kamienie do siedzenia, a w ogródkach pod szczytowymi oknami rosły [także] (...) boże drzewko, żółte nagietki, pomarańczowy szaraniec, piwonie z liśćmi pachnącymi, maruna i ruta (...)*” [Z. Gloger, 1903, s. 201]. Dobór gatunkowy roślin ogródków przedokiennych dawniej nie był jednak przypadkowy i stanowił zarówno przeznaczenie reprezentacyjne, jak również swojego rodzaju komunikat – informację o mieszkańcach domu, szczególnie o dziewczętach na wydaniu: „*Malwy, wrotycz, nagietki i aksamitki były dla*

¹ Badania objęto wsie znajdujące się w granicach administracyjnych gmin: Bielsk Podlaski, Czyże i Hajnówka.

² Przysiółki składały się z kilku lub kilkunastu zagród usytuowanych wzdłuż dwu przecinających się prostych dróg. Cechą charakterystyczną są z reguły podwójne ich nazwy, z których pierwsza – wspólna – pochodzi od imion osobowych dziedziców, druga z kolei powstała poprzez rozdrobnienie posiadłości na części [B. Zaborski, 1926, s.76].

sposprzegawczych przechodniów sygnałem, że dom zamieszkują młode dziewczęta. U panien na wydaniu w ogródku rosły mirt, barwinek, rozmaryn, ruta i lawenda, czyli materiał niezbędny do splecenia panińskiego wianka [E. Kowalik, M. Kowalewska, <http://zielona.org/assets/files/2013/KoloroweZagrody.pdf>, <dostęp: 2.03.2016>].

Oprócz pięknej oprawy chaty w kulturze wsi ogródki pełniły także istotną funkcję społeczną i obyczajową: były przestrzenią, w której witano gości, zanim przestąpili oni próg chaty. Nieodłącznym ich wyznacznikiem od strony ulicy była zawsze ławeczka, stawiana tuż przed płotem. Stanowiła ona element integracji i sąsiedzkich spotkań na co dzień oraz podczas świąt wyznaczanych przez prawosławny kalendarz. W okresie Wielkanocy na przykład podlascy Rusini gromadzili się licznie przed domami na ławeczkach, śpiewając tzw. „ohulki”, czyli wiosenne pieśni białoruskie. Ich tematyka, związana z budzącą się do życia na wiosnę roślinnością, afirmowała przyrodę i siły vitalne oraz oznajmiała radość ze zmartwychwstania Chrystusa. W niektórych rejonach Podlasia, od Wielkanocy do święta Trojcy (Zielone Świątki), a więc w czasie, kiedy zaczynały kwitnąć sady, śpiewano także pieśni nawiązujące do sfery miłosnej, radosnej i agrarnej – tzw. „sadońki”. W ten sposób cała wieś włączona była we wspólne obrzędowe muzykowanie wykonywane w strefie przydomowej: „*Radością była przyroda budząca się do życia po wielu miesiącach mroku i zimna, soczysta zieleń liści, sady obsypane kwiatami, śpiew ptaków. Radości dostarczały kwiaty – ich niezliczone kolory i piękne zapachy, a także słodkie, soczyste owoce*” [E. Kowalik, M. Kowalewska, <http://zielona.org/assets/files/2013/KoloroweZagrody.pdf>, <dostęp: 2.03.2016>].

Oprócz znaczenia *stricto* praktycznego – użytkowego i przejawu piękna – przedogródki posiadały także rolę pozawerbalną – symboliczną. Jako że w kulturze wsi rytm życia człowieka nieodzownie powiązany był z prawami przyrody i kultem ziemi (matki-żywicielki), tak i wszystkie prace wykonywane na zewnątrz chaty – w ogrodzie, siedlisku czy przy domu miały „*wspólną ideę re-kreowania życia i płodności, odnawiania, organizowania i podtrzymywania porządku, 'mojego' świata*” [E. G. Karpińska, 2000, s. 32]. Bardzo istotny jest tutaj fakt zamieszkiwania tych terenów przez ludność wyznania prawosławnego, która pewne atrybuty przyrody asocjowała z apotropaiczną symboliką, opartą jeszcze na przedchrześcijańskim religijno-magicznym postrzeganiu świata. Warto nadmienić, iż dawniej powszechne było przekonanie o zależnościach świata przyrody z domeną transcendentną i wiara w tzw. animizm (łac. *anima* – tchnienie, dusza). Dlatego większość uprawianych roślin to gatunki, którym przypisywano tak-

że inne, ponadrozumowe znaczenie: ochraniające, neutralizujące złe moce czy dające ludziom pożytek. Praktyki i zwyczaje ludowe związane z najbliższą przestrzenią domostwa były bardzo często zlepkiem zasad i idei kościoła prawosławnego, tradycji przekazywanej od pokoleń oraz ludowych zamawiań, dotyczących sfery magicznej. Co ciekawe, obydwie warstwy kultury: religia i magia wcale się nie wykluczały, a przeciwnie – wzajemnie przenikały i uzupełniały codzienne życie wsi, tak indywidualne, jak i grupowe. Ogrody wiejskie stanowiły zatem odbicie systemu wartości tutejszych społeczności etnicznych.

3. SACRUM I PROFANUM OGRODU PRZYDOMOWEGO

Kultura ludowa wsi pogranicza polsko-białoruskiego od zawsze wartościowała przestrzeń „jakościowo” [J. S. Bystron, 1980, s. 221], przeciwstawiając sobie dwa skrajne pojęcia: *orbis interior* (do wewnątrz – bliskie – życie) i *orbis exterior* (na zewnątrz – dalekie – śmierć) [L. Stomma, 1986, s. 179], czyli znane i nieznanne, swoje i obce, dobre i złe, sacrum i profanum. Ten swoisty podział świata, jego semiotyka dotyczyły się także przestrzeni najbliższej człowiekowi: miejsca zamieszkania, zagrody, wsi.

Obszar znany to domostwo i jego przyległe otoczenie. Miał on zawsze wyraźnie wytyczone granice (ściany, ogrodzenie), które oddziaływały go od tego, co poza nimi, na zewnątrz. Jego uporządkowanej przestrzeni przeciwstawiony był chaos świata zewnętrznego, do którego zaliczały się także zaświaty. Współzależność tego, co w środku i poza jej granicami, istniała od zawsze w świadomości społecznej: „*To, co na zewnątrz, jest otwartym obszarem, abstrakcyjnym, nieznanym, ale otaczającym wokół swojską ekumenę. Wyobrażenia jego otwartości i wielkości mają negatywną konotację, co potęguje poczucie grozy. Przestrzeń wewnątrz, orbis interior, jest znana, bezpieczna, prywatna i intymna, jest moim światem. Jako oswojona jest traktowana jako centrum. Często wizualnie wyraźną granicą między przestrzeniami jasno dzieli to, co na zewnątrz i to, co w środku. Ludzie mają pewność gdzie się znajdują*” [E. G. Karpińska, 2000, s. 27].

Antropocentryczna percepcja świata była jednym z pierwszych i podstawowych doświadczeń człowieka, którego poznawanie i odbiór zaczynały się zawsze od centrum [P. Kowalski, 1998, s. 45]. W kulturze wsi to właśnie domostwo stanowiło główny punkt odniesienia w świecie – było osią, wokół której wszystko się rozgrywało. Mircea Eliade pisał, że człowiek religijny wartościuje przestrzeń swojego bytu na ziemi i pragnie być jak najbliżej bogów, świata sacrum [M. Eliade, 1993, s. 71].

Dlatego buduje on swoją siedzibę na wzór i podobieństwo świątyni, przemieniając ją tym samym symbolicznie w Kosmos – uporządkowany, „swój” obszar. Podobnie przydomowy ogród w kulturze ludowej odbierany był jako *repetitio* miejsca nacechowanego świętością – boskiego raju: „(...) istnieje przekonanie, iż prawzorem wszystkich ogrodów był raj” [E. Grzelakowa, 2005, s. 198].

Jak zauważa Maria Wojtyła-Świerżowska, „bardzo interesująca jest, jeśli chodzi o przestrzeń zewnętrzną domu, jej dwustopniowość” [M. Wojtyła-Świerżowska, 2005, s. 190]. Najbliższe otoczenie chaty wraz z obejściem nacechowane było bowiem rozległą warstwą znaczeniową. Jako obszar będący po części przynależny do sfery sacrum – domostwa posiadał „znamię swojskości: tu znajdują się budynki gospodarcze, przedmioty, zwierzęta” [E. G. Karpińska, 2000, s. 28] czy sad owocowy, którego drzewa były personifikacją i symbolem ludzkiego życia. Z drugiej jednak strony przedogródek, jako obszar „pomiędzy” położony był na styku z terenem nacechowanym grozą i obcością – z innym światem, *orbis exterior*. Siedlisko wiejskie było zatem przykładem jakościowej kategoryzacji przestrzeni na dwie przeciwstawne sobie strefy: sacrum i profanum. Doświadczenie i użytkowanie jego obszaru w kulturze ludowej odbywało się na zasadzie symbolicznego podziału na miejsca różniące się znacząco od innych, co wywoływało specyficzne rodzaje zachowań społecznych.

Ogród frontowy – przedogródek, usytuowany w strefie pośredniej, półprywatnej, stanowił niejako rodzaj łącznika i komunikatora, ale również separatora relacji pomiędzy tym co prywatne, a tym co publiczne. W układzie przestrzennym, tuż za jego granicą przebiegała droga, która jak podaje Stefan Czarnowski, w świadomości ludowej była „obszarem o specyficznych właściwościach prawnych i religijnych” [S. Czarnowski, 1956, s. 227]. Droga w kulturze wsi, jako obszar obcy i niczyj, wiązała się bowiem z miejscem o „niejasnych zasadach organizacji świata” [P. Kowalski, 1998, s. 89]. Dawniej wierzono na przykład, że na drodze można było „(...) spotkać dusze zmarłych przesuających się obrzeżami, pod płotami. Wędrowały tam też inne niewidzialne istoty” [P. Kowalski, 1998, s. 91, powołując się na K. Moszyński (1967), *Kultura ludowa Słowian*, cz. II, Warszawa, s. 712]. Dlatego też istniało silne przeświadczenie, iż takie właśnie tereny graniczne/peryferyjne, oddzielające sacrum od świeckiego chaosu należy otaczać ochroną i symbolicznie zabezpieczać poprzez obrzędowe gesty albo lokowanie w nich przedmiotów, których sens polegał na ochronie swojego miejsca zamieszkania.

Tłumaczyć to może fakt stawiania w strefie przedogródków krzyży i kapliczek, których zadaniem było oswojenie i sakralizacja przestrzeni buforowej. „Stojąc

na granicach ‘swojego’ i ‘obcego’ obszaru, wytyczają [one] linię, której obce byty przebić nie mogą, chronią obszar wewnętrzny od chaosu” [E. G. Karpińska, 2000, s. 69]. Umieszczane na działkach przed domami, stanowiły także funkcję kultową, jako podziękowanie lub prośba o wstawiennictwo, stając się jednym z najbardziej widocznych i rozpoznawalnych przejawów religijności w kulturze podlaskiej wsi. Pojawiające się na nich kolorowe tkaniny – wstążki i tasiemki – również pełniły rolę ochronną i apotropeiczną (dawniej były to także koszulki lub pieluszki chorych dzieci, które zawieszano w celu przepędzenia z domu choroby [E. Fryś, A. Iracka, M. Pokropek, 1988, s. 285]). Krzyże i kapliczki były nierozdzielnie powiązane z domem, a teren, na którym stały, nabierał cech obszaru świętości. Wierzono ponadto, że symbolicznie strzegły one wejścia do chaty, dlatego przestrzeń wokół szczególnie pielęgnowano i szanowano, zdobiąc świeżymi kwiatami.

Rzeczywistym znakiem rozdziału przestrzeni prywatnej od publicznej w strukturze siedliska był płot, stanowiący bezpośrednią linię graniczną, za którą znajdował się już teren jakościowo odmienny. Tworzyły go przeważnie drewniane sztachety bądź gałęzie splecione pomiędzy kółkami, tzw. płoty tynowe. Kółki stanowiły powtykane w ziemię gałęzie, które po pewnym czasie wypuszczały korzenie i wyrastały z nich drzewa. O ogrodzenia ludność na wsi dbała zresztą z nienaganną pieczołowitością. Wierzono bowiem, że złe licho może wtargnąć przez nieszczelne ogrodzenie lub dziurę w płocie. Jak podają źródła etnograficzne, w kulturze wsi można mówić o wytworzeniu się wręcz swego rodzaju „płotowej” magii ochronnej [R. Hryń-Kuśmierk, Z. Śliwa, M. Łagoda-Marciniak, A. Gotowiec, E. Aszkiewicz, 2007, s. 35]. Objawiała się ona przestrzeganiem pewnych zachowań, jak niewylewanie wody za płot lub niewyjmowanie z niego patyków i drzazg, co mogłoby grozić pomniejszeniem dobytku. Bacznie pilnowano, aby dzieci się przy nim nie bawiły i pod nim nie przechodziły. Przestrzegano także zakazu, żeby nie straszyć i nie przepędzać jaskótek, które często zakładały gniazda na chatach i przydomowych płotach, ponieważ wierzono, że są to ptaki zwiastujące szczęście i radosną nowinę, chroniące domostwo od piorunów i pożarów oraz zapowiadające rychłe wesela w danym domu.

Częstokroć, dla spotęgowania magicznych właściwości płotu, w strefie wewnętrznej ogródka sadzono przy nim przyjazne drzewa lub krzewy. W kulturze ludowej drzewa poprzez pionowe ukształtowanie – ustawały symboliczny porządek i organizację Wszechświata, łącząc jego trzy części: niebo, ziemię i podziemie [P. Kowalski, 1998, s. 94]. Jednocześnie, jak zauważa Piotr Kowalski, drzewo „(...) jest (...) Wszechświatem, i w dodatku miejscem epifanicznym nacechowanym sakralno-

ścią. Może być także 'pośrednikiem', który umożliwia 'dotknięcie' sacrum i nabycie jego niezwykłych właściwości" [P. Kowalski, 1998, s. 97, powołując się na J. Auboyer (1986), *Życie codzienne w dawnych Indiach (wiek II p.n.e – ok. VII p. n.e.)*, Warszawa]. Podobne wnioski wypływają z prac Mircei Eliadego, który pisał: „(...) drzewo jest pełne sił sakralnych dlatego, że jest pionowe, że rośnie, że traci liście i na nowo je odzyskuje, a więc regeneruje się ('umiera' i 'zmartwychwstaje') nieskończoną ilość razy, że posiada żywice itd. (...) samo drzewo wyraża cały kosmos, wcielając w formę na pozór statyczną 'moc' kosmosu, jego życie i jego zdolność do periodycznego odnawiania" [M. Eliade, 1966, s. 262, 265]. Ludność wsi pogranicza wierzyła, iż rośliny przenoszą na chatę swoją biologiczną siłę i witalność, dlatego drzewa traktowano jako opiekunów zagrody i jej mieszkańców. Nie bez przyczyny utarło się przekonanie, że gdy rodzi się w domu dziecko, domownicy sadzą nowe drzewo, które rośnie wraz nim. Zwyczaj ten symbolizował przywiązanie i związek człowieka ze swoim miejscem na Ziemi.

Zasadniczo nie sadzono przy domach gatunków iglastych (z wyjątkiem sosny), które zarezerwowane były dla miejsc oznaczonych cechami grozy i niebezpieczeństwa, jak np. cmentarze lub las. Zgodnie z ludowymi wierzeniami na posesjach (najczęściej przy ich granicach) sadzono drzewa o szczególnych właściwościach apotropicznych, które miały ochraniać przed uderzeniem pioruna czy rozprzestrzenianiem się ognia na budynek. Zaliczano do nich brzozy, lipy³, jesiony, wiązy, klony czy sosny. Unikano z kolei tych o negatywnej energii, czyli dębów⁴, topoli, osik i świerków. Pożyteczne właściwości niektórych gatunków wykorzystywano na wsi także w sferze miłosnej – uczuć, powodzenia i płodności, jak i w ludowych zabiegach leczniczych. Reprezentanci męskiej (jak dąb czy jesion) oraz żeńskiej (brzoza, lipa) zasady bytu pomagały w zamawianiu chorób i leczeniu cierpień, wydalając nieszczęście z ludzkiej ekumeny [P. Kowalski, 1998, s. 100, powołując się na P. Lorie (1993), *Przesady. Księga wiedzy dawnej*, Warszawa, s. 42].

Oprócz drzew magiczne zdolności uzdrawiające przypisywano także rosnącym w przydomowym ogrodzie roślinom. Lokalna ludność dobierała, je kierując się ich wyglądem, użytecznością, ale również symboliką. Istniał nawet zestaw świętych ziół, które stosowano w ludowej medycynie, kosmetyce, a także jako przyprawy. Przedogródki z lat trzydziestych i późniejsze, zawierały zatem rośliny i zioła, takie jak: mięta, bylica piotun, ruta

zwyczajna, szalwia, rumianek, lawenda, koper, rozmaryn czy kolendra.

4. OGRÓD W OBRĘDOWOŚCI DOROCZNEJ

W kulturze wsi pogranicza, poza funkcją *stricte* użytkową i estetyczną, ogrody odgrywały zatem również rolę mistyczną. Stanowiły odbicie postrzegania świata tutejszych społeczności etnicznych, których życie, podobnie jak vegetacja roślin, cyklicznie się rekreowało i odnawiało: „(...) drzewa i roślinność wcielają niewyczerpane życie – pisał Eliade – w archaicznej ontologii odpowiada to pojęciu absolutnej rzeczywistości, 'sacrum' par excellence. Drzewo symbolizuje kosmos (...), płodność, bogactwo, szczęśliwy los, zdrowie – a na wyższym stopniu nieśmiertelność i wieczna młodość – skupiają się w ziołach i drzewach. (...) wszystko, co istnieje, co jest żywe, twórcze, co jest w stanie nieustannej regeneracji, wyraża się w symbolach roślinnych" [M. Eliade, 1966, s. 298].

Związek człowieka z otaczającą przyrodą najbardziej widoczny był w okresie świąt dorocznych, wyznaczanych przez prawosławny kalendarz. Wiejska społeczność, począwszy od karnawału, do końca lata co roku czynnie uczestniczyła w odradzaniu i regeneracji przydomowej roślinności, co symbolicznie równoznaczne było z odtwarzaniem Kosmosu [M. Eliade, 1966, s. 298]. Liczne zwyczaje i rytuały dotyczące vegetacji, w które włączano także przestrzeń przydomową, miały na celu pobudzenie sił witalnych, płodnych i rekreowanie życia człowieka.

Już w czasie prawosławnego święta Jordanu (Kreszczenie Gospodnie) snopy zbóż, które ustawiano w chatach na honorowym miejscu pod ikonami podczas Świąt Bożego Narodzenia (Różdżstwo Christowe), wynoszono na zewnątrz, a rozwiązana z nich słomą obwiązywano drzewa owocowe. Wypowiadając przy tym słowa: „*Dierewo, obudzisz, bo Pan Jezus narodzisz. Poszła sława po usiom świeci, treba tobie owoc miec*” [S. Dworakowski, 1964, s. 39], symbolicznie przekazywano im życiodajną moc. Rozwiązywanie powróseł, następowało dopiero na Wielkanoc, jako że diabeł „*po zmartwychwstaniu Chrystusa już nieszkodliwy uciekał do piekła*” [F. Kotula, 1989, s. 123]. Zwyczaj zbliżania się i dotykania drzew Eliade porównuje ponadto do dotknięcia ziemi: „(...) – *jest dobroczynne, wzmacniające, zapładniające*” [M. Eliade, 1966, s. 269].

³ „Tu i owdzie w rdzennej Polsce (...) mówi nawet lud, że lipa dlatego jest drzewem 'świętem', bo w niej Matka Boska mieszka! (...) W lipę też, jak twierdzi w niektórych krajach lud słowiański, nigdy nie bije piorun (podobnie jak w kalinę, leszczynę, etc.)” [K. Moszyński, 1934, s. 533].

⁴ „(...) dąb na całym obszarze Słowiańszczyzny liczy się do drzew bądź 'dobrych' czy 'czystych', bądź 'świętych', tzn. godnych Boga i świętych Pańskich; częstokroć listowiu jego przypisuje się własności apotropiczne, jemu zaś samemu moc leczniczą (...) [jednak] w dęby pioruny biją częściej niż w wiele innych drzew.” [K. Moszyński, 1934, s. 531, 532].

Na dzień Palmowej Niedzieli (Werbnica) wiejska społeczność święciła w cerkwiach brzożowe gałązki i baze, zwane powszechnie werbami lub werboczkami. Istniało powszechne przekonanie, iż podobnie jak uschnięte gałązki wierzby po włożeniu do wody odżywały i puszczały listki, tak i poświęcone w cerkwiach różgi posiadają właściwości magiczne, uzdrawiające i ochronne. Po powrocie z cerkwi kropiono zatem nimi dom i całe obejście, wtykano za ikony w świętym kątku, aby strzegły domostwo przed piorunami i burzami, zostawiano je w ogródku lub wsadzano przy płocie, aby „w przyszłości mieć różgi palmy” [G. Sosna, A. Troc-Sosna, 2009, s. 249]. W strefie ogródków chowano także poświęcone pisanki, co miało dawać roślinom dar wegetacji i chronić je od szkodników. Pod żadnym pozorem nie wolno było wyrzucać poświęconych skorupki w dowolne miejsce. Kładziono je najczęściej naprzeciw chaty: przy ogrodzeniu bądź na drodze, czyli w obszarze *niczym*, *orbis exterior*. Miały one pokazywać przechodniom (*obcym*), że w domu godnie czci się wielkie święto. Inni palili je w domowym piecu, po czym popiół sypali zawsze w „czyste” miejsce, czyli do ogródka lub pod drzewa owocowe, wierząc, że wyrosnie z nich ziele marynka. W ósmą niedzielę po święcie Paschy, na Zielone Świątki, czyli święto świętej Trojcy, obowiązywało tzw. majenie domów. Obrzędową rośliną była wówczas brzoza, symbolizująca wiosnę, oraz lipa, dąb, leszczyna i tatarak, zwany na tych terenach babką, którymi wyściełano posesje, obejścia, dekorowano okna czy ustawiano je przed drzwiami chaty. Poświęcone w cerkwi na prawosławne święto Zelenec brzożowe gałązki, wianki ziół i tatarak przynoszono do domów, gdzie zatykano je za święte obrazy, okna, nad drzwi, pod dach oraz wkładano pomiędzy deski ścian stodoł i spichrzy, aby zabezpieczyły chatę przed uderzeniem pioruna i chroniły zboże przed myszami. Wszystkie te cyklicznie powtarzalne czynności zwyczajowe i obrzędowe potwierdzają fakt, iż dawniej przyroda tożsama była z życiem człowieka, które także „*periodycznie [się] regeneruje (...), [a] wegetacja staje się hierofanią – tzn. wciela i objawia sacrum*” [M. Eliade, 1966, s. 312].

5. WSPÓŁCZESNE OGRÓDKI PRZYDOMOWE

Szeroko pojęty folklor ludowy, wyrosły na gruncie tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie oraz wyznawanej religii, to bez wątpienia cecha charakterystyczna wiejskich społeczności południowo-wschodniego Podlasia. Codzienne i doroczne egzystowanie na wsi dawniej odbywało się w oparciu o cały system religii prawosławnej, a także w zgodzie z cyklem przyrody i następujących po sobie pór roku czy wierzeń jeszcze przedchrześcijańskich. Wartości te były także prioryte-

tem w organizacji i doświadczaniu przestrzeni „swojej”, najbliższej człowiekowi, w tym strefy przydomowych ogródków. Do pewnego okresu tradycja była wyznacznikiem tego, co jest pożądane w wiejskich ogrodach. Były one synonimem piękna, użyteczności, gwarantem swojskości i bezpieczeństwa, ale także ogromną skarbnicą symboli i znaczeń – specyfiki społeczno-kulturowej pogranicza polsko-białoruskiego.

W dzisiejszych czasach, w następstwie zmian cywilizacyjnych i w dobie wszechogarniającej globalizacji, tradycyjne ogrody powoli tracą na wartości, stając się coraz bardziej „obce”. Oczywistym następstwem upływu czasu jest współcześnie zatarcie warstwy symbolicznej, w tym dawnych prawd i ludowych wierzeń w dualizm świata ludzkiego i przyrody. Coraz częściej jednak obserwuje się dziś także zjawisko sekularyzacji życia religijnego na wsi czy zubożenie obchodów świąt dorocznych na rzecz przeżywania ich bardziej indywidualnie, a nie jak to było dawniej – w gronie sąsiadów.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest sytuacja demograficzna i powszechne „starzenie się” wschodniopodlaskich wsi, które w większości zamieszkuje pokolenia ludzi urodzonych jeszcze w latach przedwojennych. Puste działki wykupowane są często przez osoby „obce”, spoza obszaru Podlasia, co ma swoje konsekwencje w zupełnie nowym, jakościowo odmiennym kształtowaniu krajobrazu kulturowego, w tym w zmianie przeznaczenia ogrodów na funkcję rekreacyjną i typowo wypoczynkową. Niejednokrotnie przenosi się je także na tył domu w celu separacji i ukrycia, a nie – jak to było dawniej – dumy i chluby gospodarzy. Tradycyjne przedogródki, przepelnione kolorowymi kwiatami i zapachami, spotkać dziś można wyłącznie przy domach „tutejszych” – autochtonów, których z każdym rokiem jest coraz mniej.

Zmiany społeczno-kulturowe spowodowały także modyfikacje w strukturze całego siedliska, z którego sukcesywnie znikają budynki gospodarcze, jak stodoły czy spichlerze, a tradycyjne drewniane płoty zastępowane są ogrodzeniami metalowymi. Nieodzownym elementem przestrzeni frontowej domów staje się także przystrzyżony kosiarką trawnik. Nowi właściciele pod wpływem tego, co udaje się znaleźć w centrach ogrodniczych, dekorują je przede wszystkim roślinnością zimozieloną – „iglakami”, żywopłotem czy ozdobnymi kwiatami i krzewami, różnymi od tradycyjnych. Oprócz roślin w strefie przedogrodów pojawiają się także często elementy dekoracyjne jak wiatraki, fontanny, „skalniaki”, stanowiące odwzorowanie panującej aktualnie mody. Obecnie coraz częściej mamy do czynienia ze ścieraniem się tego, co indywidualne, z zapożyczonymi wzorcami – w większości miejskimi lub podpatrzonymi u sąsiada, w katalogu czy w Internecie, co powoduje sztampo-



Ryc. 1. Ogrody przydomowe wsi pogranicza polsko-białoruskiego: 1) wieś Czyże, gm. Czyże; 2-4) wieś Plutycze, gm. Bielsk Podlaski; fot. autorka

Fig. 1. Gardens in front of the house on the polish and belarus borderline; photo by the author

wość i ujednoczenie krajobrazu wiejskiego. Uprawianie ogródków, jako kultura codzienności, staje się zatem uzewnętrznieniem gustu estetycznego ich właścicieli. Tradycyjnie rozumiane piękno ulega dezaktualizacji i jest dziś wartością nietrwałą, zmienną i ulotną.

Typizacja i unifikacja stają się nieuchronnym odbiciem współczesności. Na skutek takich działań krajobraz wsi, jak i poszczególne jego elementy tracą dawny wygląd i znaczenie, stając się czymś jakościowo innym. Tęsknota za namiastką piękna i powrotem do korzeni nakazuje ochronę i poszanowanie materialno-ducho-

wego bogactwa tych terenów. Jest to niewątpliwie jedno z kluczowych zagadnień dla zachowania tożsamości wiejskich obszarów pogranicza etnicznego.

LITERATURA

1. **Bystron J. S. (1980)**, *Tematy, które mi odradzano: pisma etnograficzne rozproszone*, PIW, Warszawa.
2. **Cybulko Z. (1998)**, *Formy przestrzenne zagród w dawnych wsiach szeregowych na przykładzie Nowoberezowa, Ryboł i Trześcianki*, [w:] „Biuletyn

- Konserwatorce Województwa Białostockiego”, z. 4, Białystok.
3. **Czarnowski S. (1956)**, *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 3, Warszawa.
 4. **Dworakowski S. (1964)**, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, cz.1: *Zwyczaje doroczne gospodarskie*, PWN, Warszawa.
 5. **Eliade M. (1993)**, *Sacrum, mit, historia*, Warszawa.
 6. **Eliade M. (1966)**, *Traktat o historii religii*, Wydawnictwo OPUS.
 7. **Fryś E., Iracka A., Pokropek M. (1988)**, *Sztuka Ludowa w Polsce*, Arkady, Warszawa.
 8. **Gawryszewska B. J. (2013)**, *Historia i struktura ogrodu rodzinnego*, Wyd. SGGW, Warszawa.
 9. **Gloger Z. (1903)**, *Dolinami rzek: opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa.
 10. **Grzelakowa E. (2005)**, *Kategoria przestrzeni w językowym obrazie współczesnego polskiego ogrodu ozdobnego*, [w:] *Przestrzeń w języku i w kulturze. Analiza tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, J. Adamowski (red.), Lublin.
 11. **Hryń-Kuśmierk R., Śliwa Z., Łagoda-Marciniak M., Gotowiec A., Aszkiewicz E. (2007)**, *Zwyczaje w polskim domu*, Wyd. Publicat, Poznań.
 12. **Karpińska E.G. (2000)**, *Miejsce wyodrębnione ze świata. Przykład łódzkich kamienic czynszowych*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Łódź.
 13. **Kotula F. (1989)**, *Przeciwuromom: wierzenia i obrzędy u Podgórczan, Rzeszowiaków, Laskowiaków*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
 14. **Kowalik E., Kowalewska M.**, *Kolorowe zagrody*, [w:] <http://zielona.org/assets/files/2013/KoloroweZagrody.pdf>, <dostęp: 02.03.2016>.
 15. **Kowalski P. (1998)**, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, PWN, Warszawa, Wrocław.
 16. **Moszyński K. (1934)**, *Kultura ludowa Słowian*, cz. II: *Kultura duchowa*, Kraków.
 17. **Pokropek M. i W. (1985)**, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce. t.1: Budownictwo ludowe. Chałupy i ich regionalne zróżnicowanie*, Neriton, Warszawa.
 18. **Sosna G., Troc-Sosna A. (2009)**, *Dzieje miejscowości Reduty i Szernie we włości orlańskiej*, Stowarzyszenie Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach, Bielsk Podlaski – Ryboły.
 19. **Stomma L. (1986)**, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
 20. **Sulima M. (2013)**, *Dom mieszkalny w zagrodzie pogranicza etnicznego jako zjawisko architektoniczno-kulturowe (na przykładzie wsi podlaskiej)*, praca doktorska, WA PW, Warszawa.
 21. **Wojtyła-Świerżowska M. (2005)**, *Przestrzeń domu u Słowian*, [w:] *Przestrzeń w języku i w kulturze. Analiza tekstów literackich i wybranych dziedzin sztuki*, J. Adamowski (red.), Lublin.
 22. **Zaborski B. (1926)**, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, Kraków.

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy nr S/WA/1/12 i sfinansowane ze środków na naukę MNiSW.